

Armia Izraela znów może zaatakować Strefę Gazy

22 października 2018

Izrael zwiększył swoją obecność wojskową wokół Strefy Gazy, a władze zaczęły otwarcie grozić interwencją zbrojną. Sytuacja jest bardzo napięta, a decyzja o ataku może zapaść praktycznie w każdej chwili.

W piątek, Izrael rozmieścił wokół Strefy Gazy około 60 czołgów i pojazdów opancerzonych. Po raz ostatni, podobną aktywność IDF odnotowano w 2014 roku, gdy wybuchła wojna między Izraelem a islamskim ruchem zbrojnym Hamas, który operuje w Strefie Gazy

Rozmieszczenie sił wokół palestyńskiej enklawy to odpowiedź na wcześniejszy atak rakietowy. Ruch Hamas odpalił pocisk, który zniszczył budynek w południowym Izraelu. Premier Benjamin Netanjahu dał do zrozumienia, że jeśli islamiści będą odpalać kolejne rakiety to Izrael nie będzie ograniczał się jedynie do nalotów i może rozpocząć inwazję lądową.

Co prawda, w piątek i sobotę było bardzo spokojnie. Wczoraj Izrael ponownie otworzył przejście graniczne ze Strefą Gazy w Erezie, ale sytuacja w każdej chwili może ulec pogorszeniu.

Izrael już w lipcu zagroził kolejną wojną w Strefie Gazy, gdy Palestyńczycy brali udział w masowych protestach tuż przy granicy, próbowali przedzierać się przez ogrodzenie i wypuszczali płonące balony i latawce, które powodowały rozległe pożary pól uprawnych w południowym Izraelu. Żołnierze IDF zastrzelili kilkudziesięciu Palestyńczyków i zranili kilka tysięcy kolejnych. Również w lipcu, Izrael przeprowadził manewry wojskowe, na których symulowano inwazję lądową na Strefę Gazy. Wiele wskazuje na to, że kolejna wojna w tej części świata może wybuchnąć w każdej chwili.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: TimesOfIsrael.com, MiddleEastEye.net

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl